

Mateusz i Marta Kozikowscy, Och i Ach - Wersja

Wstaje gdy głos syreny brzmi
Codziennie przez trzynaście dni
Niezmiennie od czterdziestu lat
Idzie Łomżyńska poprzez świat

Nie straszny nam pielgrzymki trud
Łączy nas wiecznika cud
Nie wzięłeś płaszcza? To był błąd
Nadchodzi burza nie wiem skąd

Hej przydałoby się takie och i ach
Na jasnej górze po trzynastu dniach
Przez lasy łąki pola poprzez piach
By wreszcie tam odpocząć

Hej idziemy tam by przeżyć och i ach
Tak nieprzerwanie od czterdziestu lat
Przez łąki pola, ulicami miast
Idziemy tak bez końca

Zaplanujemy mały trip
Spacer przez kilkanaście dni
Wtedy najlepiej widać jak
Czego za dużo czego brak

Hej przydałoby się takie och i ach
Na jasnej górze po trzynastu dniach
Przez lasy łąki pola poprzez piach
By wreszcie tam odpocząć

Hej idziemy tam by przeżyć och i ach
Tak nieprzerwanie od czterdziestu lat
Przez łąki pola, ulicami miast
Idziemy tak bez końca